Nr. 129 Piotrków — Tomaszów — Radomsko, środa dnia 11 maja 1938 r. Cena 10 groszy. Rok XXIV

Dziś TABELA LOTERII i DODATEK FILMOWY

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Groźna sytuacja na granicy czeskiej

Berlin nie chce dłużej czekać

BERLIN. Rozwój stosunków niemiecko-czeskich na tle kwestii Niemców sudeckich oceniany jest przez koła polityczne jako poważny.

Jak słychać z różnych kół niemieckich, rząd Rzeszy zdecydowany jest dążyć do ostatecznego wyjaśnienia tych stosunków w najbliższym czasie.

Koła polityczne z najwyższą uwagą śledzą rozwój sytuacji na odcinku czeskim, wskazując na następujące zasadnicze elementy zagadnienia w jego dzisiejszym stadium:

1) Rząd Rzeszy popiera stanowczo i zdecydowany jest popierać nadal żądania Niemców sudeckich, uważając je za minimum ustępstw żądanych od Pragi. Równocześnie postulatem niemieckim jest żądanie całkowitej zmiany orientacji polityki czeskiej.

2) Rząd czechosłowacki ze swej strony uważa żądanie Niemców sudeckich za nienadające się do przyjęcia w całości. Równocześnie Praga nie zgadza się na zmianę swej dotychczasowej linii w polityce.

Na podstawie powyższych elementów koła polityczne uważają, że sytuacja jest w chwili obecnej tak poważna jak nie była jeszcze nigdy na tym odcinku.

Jako konkluzja rozmów rzymskich wyciągają tu wniosek, że konferencje Hitlera z Mussolinim potwierdziły niezbicie dalsze utrwalenie osi Rzym—Berlin, a zatem wzajemne przychylne ustosunkowanie się do żywotnych interesów obu stron i że w sprawie stosunków między Rzeszą a Czechosłowacją Mussolini pozostawia Hitlerowi wolną rękę.

Potworna zbrodnia w Warszawie

Zamordował matkę i córkę, której był narzeczonym — Wzburzony tłum dokonał samosądu nad zbrodniarzem

Wczoraj około godz. 17-ej w miasteczku Powązki rozegrał się krwawy dramat miłosny, którego ofiarą padły dwie kobiety.

Szczegóły tego mrożącego krew w żyłach wypadku, według zebranych na miejscu informacji, są następujące:

Ul. Powązkowską w stronę Warszawy, podążały: 56-letnia Janina Błaszczakowa, żona piekarza (Połąska 18), z córką 25-letnią Janiną.

Przed domem Powązkowska 80 (wprost cmentarza wojskowego), do idących zbliżył się jakiś mężczyzna, jak się później okazało, 27-letni Józef Tomaszczuk (Połąska 16), robotnik, zatrudniony w tramwajach miejskich.

Po wymianie kilku słów, Tomaszczuk wyjął nagle rewolwer i wystrzelił do kobiet, celując w skronie. Strzały były celne, gdyż obie kobiety upadły.

Zbrodniarz szybkim krokiem oddalił się. Gdy usłyszał jęki Błaszczakówny, oraz słowa: „Ratunku! Wody!", wówczas Tomaszczuk powrócił i dał jeszcze 3 strzały do leżących kobiet.

Strzały zaalarmowały licznych przechodniów, oraz lokatorów pobliskich domów. W krótkim czasie zebrał się tłum.

Pierwszy na miejsce zbrodni przybiegł posterunkowy Grzybowski, pełniący służbę w budce na rogu ul. Powązkowskiej i Elbląskiej. Odebrał on zbrodniarzowi rewolwer, w którym były jeszcze 2 kule (jedna w magazynie, druga — zacięta w lufie).

Tomaszczuk był już tak pobity przez tłum, że stracił przytomność. Post. Grzybowski zmuszony był zagrozić rewolwerem, aby nie dopuścić do śmiertelnego samosądu.

Tymczasem zebrał się tłum złożony już z około 5.000 osób. Gdy lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć obu kobiet, przystąpił do udzielania pomocy pobitemu zbrodniarzowi, który znajdował się w karetce Pogotowia.

Po kilku minutach na miejsce przyjechał st. przod. Kulawiński z 26-go komis. Ponieważ tłum przybrał groźną postawę, przy czym zanosiło się na zdemolowanie karetki Pogotowia, przeto wjechała ona do bramy domu Powązkowska 80, gdzie pozostała, aż do chwili przybycia samochodu z oddziałem policjantów z 12-go komis.

Wówczas dopiero, po rozpędzeniu tłumu, karetka przewiozła Tomaszczuka, w stanie ciężkim, do szpitala Dz. Jezus. Obok lekarza zajął miejsce posterunkowy.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, iż Tomaszczuk, Ukrainiec, poznał Błaszczakównę przed półtora rokiem i po kilkumiesięcznej znajomości, oświadczył się o jej rękę.

Przed ośmiu miesiącami Błaszczakówna powiła syna. Rodzice przypuszczali, że Tomaszczuk poślubi córkę. Ten jednak domagał się, aby w posagu został zapisany mu dom.

Rodzice nie chcieli się zgodzić. Od tej pory Tomaszczuk groził zemstą, którą wczoraj wykonał.

Wieść o strasznym dramacie szybko rozniosła się po całym miasteczku. Na miejsce zbrodni przybyli przedstawiciele urzędu śledczego, prokurator i sędzia śledczy, oraz kierownik 26-go komis., komisarz Górecki.

W dwie godziny po wypadku, zwłoki przewieziono do prosektorium. Lekarze w szpitalu Dz. Jezus zaopiniowali, że Tomaszczuk, po kilkutygodniowej kuracji, powróci do zdrowia.

Powitanie Pana Prezydenta w Sędziszowskich Zakładach Przemysłowo - Drzewnych przez przedstawiciela robotników zakładów. Obok Pana Prezydenta p. wicepremier Kwiatkowski.

Armia Czerwona na D. Wschodzie

zostaje wzmocniona po powrocie Bluechera

TOKIO. Według nadeszłych tu z Hsinkingu wiadomości, — marszałek Blücher po swym powrocie z Moskwy do Chabarowska, wydał szereg zarządzeń, mających na celu wzmocnienie armii czerwonej na Dalekim Wschodzie.

Jednocześnie do kraju przyamurskiego przybyły znaczne ilości czołgów i samolotów.

Donoszą również, że oddziały pograniczne sowieckie starają się wywoływać w rozmaity sposób incydenty na granicy mandżurskiej, ażeby trzymać w stałym napięciu siły wojskowe Mandżurii.

Flotylla rzeczna na Amurze i flota morska zostały powiększone i wzmocnione. Przywieziony drogą lądową materiał do budowy kanonierek i łodzi podwodnych, stocznie we Władywostoku montują w przyspieszonym tempie.

Sowiecki przemysł wojenny

pracuje dla Chin i Hiszpanii

MOSKWA. W sowieckich kołach, zbliżonych do Komisariatu Przemysłu Wojennego, mówią o wielkich zamówieniach które fabryki sowieckie sprzętu wojennego otrzymały w ostatnich czasach od Chin i czerwonej Hiszpanii. Ponieważ fabryki te mają również duże zamówienia dla armii sowieckiej, więc praca trwa dzień i noc bez przerwy.

Ostatnio zakłady samochodowe w Gorkim produkują wielkie ilości samochodów ciężarowych, które następnie drogą morską przez Odessę i drogą lądową przez Syberię są dostarczane do Chin. Zarówno zamówienia Chin, jak i Hiszpanii są regulowane gotówką.

Czang-Kai-Szek będzie zamordowany

przez komunistów -- oświadcza minister Japonii

TOKIO. Minister Spr. Zagr. Hirota na konferencji prasowej z udziałem około 50 korespondentów, która odbyła się po raz pierwszy od pół roku, odpowiadał na zapytania, dotyczące aktualnych zagadnień polityki zagranicznej.

Na zapytanie, czy obecna sytuacja może doprowadzić do zerwania stosunków japońsko-sowieckich, min. Hirota odpowiedział:

—Stosunki dyplomatyczne między obu krajami nie były zerwane nawet wtedy, gdy stan ich jest niezadawalający, jak to jest obecnie. Jeżeli rokowania celem załatwienia spornych kwestyj nie udadzą się, sytuacja nie będzie gorsza, niż teraz.

Rząd Czang-Kai-Szeka — oświadczył Hirota — w sposób zdecydowany przeciwstawia się Japonii. Czynniki antyjapońskie, zgrupowane w tym rządzie, muszą być zniszczone.

Hirota oświadczył dalej, że Czang-Kai-Szek na skutek wydarzeń ostatnich czasów zapadł tak silnie na zdrowiu, że stracił zdolność zdrowego rozumowania.

Czang-Kai-Szek obecnie otoczony jest przez komunistów i nie może uwolnić się od ich straży i wpływów.

Min. Hirota przewiduje, że Czang-Kai-Szek będzie zamordowany przez komunistów, jeżeli będzie chciał wyrwać się spod ich opieki.

Swieża naftaline oraz środki chemiczne do przechowania garderoby poleca: Skład Apteczny P. Podgórski

PEŁNA TABELA LOTERII

Czwarta klasa -- 4-ty dzień ciągnienia

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 124639

Zł. 15.000 na nr. 140629
Zł. 10.000 na n-ry: 32562 77507
Zł. 5.000 na n-ry: 144532 154398
Zł. 2.000 na n-ry: 13630 24985 28145 44558 51063 64928 68483 77254 104688 118755 144081 144795 145553
Zł. 1.000 na n-ry: 9165 13938 15129 18987 24678 27654 33998 35557 36950 43818 46913 53136 54635 68159 82975 88602 90862 100155 112883 113416 121775 122385 133707 137332 138380 141701 142772

Wygrane po 250 zł

95 114 30 49 218 27 91 471 563 622 46 746 61 911 1104 246 95 467 71 500 672 734 876 906 14 2068 367 402 94 521 768 940 63 3024 95 145 67 340 41 477 511 642 831 4074 98 311 71 522 68 713 70 95 5028 155 276 325 474 602 16 26 32 781 849 86 6025 30 34 169 73 244 495 546 48 53 99 633 66 723 7017 31 35 91 106 98 275 300 12 46 625 827 45 907 13 46 66 94 8035 99 258 304 62 765 826 37 63 956 74 9105 217 375 322 821

10017 33 60 101 30 209 22 581 648 763 860 11564 68 660 785 802 11 12126 29 45 335 46 92 477 665 725 30 868 88 527 39 51 13051 93 143 55 239 99 443 569 650 71 14252 62 471 80 87 242 61 68 631 32 47 718 65 99 894 954 15101 50 88 278 348 402 91 535 49 685 731 849 952 99 16257 325 400 1 10 520 619 703 851 944 75 92 17060 76 80 96 217 355 437 61 501 622 33 740 833 46 99 18105 206 14 78 359 63 402 620 842 19039 49 64 122 201 427 666 806 22 64

20097 119 77 253 70 398 421 87 584 618 97 805 951 79 21067 105 266 68 365 450 89 500 6 14 32 833 930 40 22109 92 283 343 32 454 582 649 78 80 703 6 53 69 76 80 803 927 65 23037 101 6 308 94 643 766 906 83 24123 86 274 346 66 414 507 611 738 808 40 920 25087 312 84 536 47 649 719 825 79 26249 97 323 473 8 6 513 45 640 801 17 61 27044 65 83 135 218 339 80 434 500 28040 69 143 285 321 462 501 641 29011 271 75 497 579 82 705 844 76 952

30068 415 20 552 663 725 58 96 815 21 60 31101 15 28 9311 49 53 565 892 947 32028 27 110 71 85 229 57 75 437 41 659 728 35 83 965 33033 107 46 73 204 325 63 87 529 762 840 61 972 34057 576 632 57 931 69 35053 181 467 805 74 36005 120 302 473 503 15 60 723 821 43 90 99 942 73 37029 181 307 536 61 67 94 682 750 803 67 942 38054 245 491 571 620 862 39043 64 143 225 31 33 72 768 891 904 20 40 90

40013 60 481 505 21 42 51 66 80 711 14 88 817 18 41024 43 82 112 76 209 373 413 531 916 66 42093 437 78 81 528 835 43007 18 183 282 93 385 495 806 13 946 44026 100 85 371 94 530 781 91 900 49 45174 77 263 300 8 45 49 604 36 57 765 75 79 85 305 975 46107 59 218 29 97 315 470 526 30 627 921 47133 308 84 410 596 754 853 982 86 48123 26 291 360 708 49 49001 162 408 537 70 92 881 959 84

50008 112 72 75 230 329 641 739 57 852 91 51146 212 48 359 73 459 593 623 709 52080 154 416 62 64 571 735 943 53017 91 496 573 660 79 826 983 54010 17 32 59 70 81 207 70 304 466 554 733 55299 396 402 28 565 84 68 729 48 81 806 65 79 56166 297 311 49 491 524 50 48 712 941 57323 82 45 712 69 935 86 58241 53 453 613 71 767 854 905 38 63 59001 11 37 334 85 95 450 531 604 703 33 930

60117 71 79 205 23 66 606 27 876 955 61017 142 227 33 304 507 714 929 75 62085 137 56 61 22 436 580 651 829 971 63076 201 73 415 78 505 765 93 930 64253 79 80 309 22 594 754 84 931 65120 82 285 350 93 871 66065 197 209 23 62 347 512 759 84 867 929 93 67237 66 428 534 77 766 990 68095 108 390 610 64 1 803 63 69043 50 67 282 329 499 909 97

70019 218 47 327 464 7 600 37 736 843 938 42 53 7 82 71083 113 45 46 256 314 96 821 32 71 3 640 52 70 170 811 77 81 72037 69 238 52 314 436 734 823 939 70 86 73182 242 417 554 90 670 95 718 813 74075 92 112 23 326 59 416 48 77 535 82 98 601 28 60 784 75215 341 02 26 637 122 76105 65 79 451 712 871 97011 180 718 819 929 90 78130 48 283 366 411 46 72 563 609 739 63 833 81 905 79067 239 52 313 15 18 21 30 38 57 460 541 59 714 76 89 833 76 81 929 41 60 70

80003 27 68 358 430 88 519 739 81023 156 209 54 75 92 311 481 538 776 82074 109 42 92 98 346 416 41 530 53 607 77 935 83085 106 216 63 65 69 311 428 918 84050 233 55 484 502 641 731 849 85134 239 415 66 516 18 43 52 665 76 738 826 920 55 67 86019 118 820 988 87108 31 49 91 223 397 402 22 637 42 78 733 802 966 88064 76 396 605 92 778 82 84 822 40 89 132 43 61 369 554

90261 315 36 43 45 407 67 662 69 903 99 91252 312 554 93 635 44 776 830 92005 45 285 97 481 526 69 93 600 34 94 736 949 93126 35 49 80 289 364 470 743 94068 106 228 97 479 970 95028 136 290 471 745 891 96199 444 542 631 857 86 989 97051 67 386 515 85 679 816 921 63 98075 293 371 484 569 606 49 995 99082 314 583 697 742 49 931 77

100028 67 95 98 115 369 520 38 101018 48 160 358 410 532 87 95 679 81 792 951 66 67 91 102147 235 61 431 37 598 658 738 833 60 63 103265 398 436 38 600 54 776 104028 624 772 812 34 49 957 80 88 105026 169 203 51 334 67 560 635 66 713 819 27 106122 44 70 227 305 412 527 669 83 736 970 107084 278 350 64 67 477 508 637 735 845 937 108009 222 427 75 561 72 603 26 47 88 720 77 82 109155 75 83 87 209 304 89 480 526 77 625 708

110012 56 163 96 221 76 350 55 486 581 772 811 71 75 932 111017 25 94 10 33 99 264 82 483 84 508 41 637 809 991 112072 136 341 559 608 750 932 62 113284 313 573 616 732 50 840 46

114002 154 55 290 313 416 59 115124 36 474 79 500 47 678 739 870 116436 43 546 659 944 117038 617 118020 217 355 484 606 900 95 119088 192 210 747 961

120023 31 121 88 579 660 736 871 989 99 121190 202 37 312 30 402 37 553 95 641 797 908 96 122092 679 740 79 902 123369 70 74 433 47 85 519 22 72 603 43 919 85 124035 178 245 99 573 78 844 945 125074 238 308 523 43 690 746 860 126222 39 349 432 59 547 742 808 26 49 96 925 62 91 127088 101 284 328 70 845 935 58 128067 190 91 357 72 419 85 640 772 84 804 75 78 91 129007 212 36 432 37 792 896

130017 21 96 170 392 360 854 98 131031 171 75 264 318 621 69 71 763 72 82 90 964 85 132047 51 79 80 204 527 64 632 797 865 133138 43 294 363 499 516 90 634 90 96 761 899 932 89 134282 484 583 634 745 53 859 912 96 135301 22 39 450 55 838 918 76 97 136017 152 286 355 434 534 48 853 99 960 137167 216 29 40 396 433 516 36 660 74 897 138072 79 243 45 83 357 98 532 668 817 139088 107 21 77 268 316 55 434 748 70 928

140035 185 250 61 414 532 604 50 825 914 82 141033 87 145 201 98 385 434 521 87 634 778 897 950 142093 162 202 39 68 320 662 731 818 941 85 143094 146 214 36 80 305 84 461 651 55 708 853 904 23 59 94 144086 223 402 505 641 69 810 54 145007 34 223 99 314 43 451 80 601 57 86 702 74 894 902 6 146063 93 95 375 688 723 57 819 147036 352 432 99 758 864 945 85 148354 580 82 606 712 55 910 68 98 149063 122 91 330 42 77 650 826 29 77 94 959

150146 52 55 232 520 617 711 57 843 959 151051 248 68 82 354 517 18 28 677 94 779 907 38 65 83

152008 172 84 267 95 300 28 49 587 634 46 78 979 82 153016 18 102 93 202 69 70 302 78 93 536 615 89 729 154149 668 714 155326 442 527 769 822 953 156239 335 39 95 419 590 638 74 944 61 157114 38 595 611 828 902 9 26 32 86 99 158071 98 185 263 308 23 464 593 667 739 801 32 54 955 159036 127 209

III ciągnienie
Wygrane po 250 zł

86 172 281 478 623 1151 621 49 873 87 963 2225 426 540 83 659 858 65 946 3160 902 42 4159 254 364 599 682 94 5141 294 440 513 716 895 93 6149 357 7075 98 126 359 540 8226 68 430 979 9026 74 209 353 516 666 77 701 24 969

10180 286 422 30 601 11202 78 689 762 894 972 12241 58 64 513 14 41 48 52 910 36 13148 317 61 598 645 75 14098 362 749 963 15059 135 346 482 599 635 16026 340 17103 65 68 250 632 706 35 898 18037 52 181 87 356 701 19000 162 488 837 901

20052 335 855 911 21342 481 819 22123 770 98 23045 226 94 360 696 24327 469 502 608 708 822 53 25544 691 773 26004 110 12 39 233 435 77 574 606 788 27093 142 263 527 615 21 736 49 64 28605 13 72 889 29231 43 623 849

30055 169 574 797 845 951 31036 106 79 354 425 543 59 70 940 32066 105 245 357 417 69 819 42 76 33078 214 26 459 820 33 913 34376 602 35262 36003 606 762 37124 68 323 522 25 637 69 38069 118 80 221 352 431 637 39034 69 301 679 703 14 876 992

40393 670 754 816 41269 300 545 603 29 72 790 908 32 42542 783 43348 571 664 757 856 44101 233 326 483 540 45 670 99 957 45103 382 89 522 43 965 46137 200 333 83 693 924 47071 318 613 48245 376 407 585 646 766 811 69 72 49260 566 725 933 43

50166 557 723 51091 910 11 42 52013 432 761 53046 212 83 88 405 54030 202 6 666 55410 668 56241 347 470 82 656 57036 373 609 75 89 728 40 871 977 58017 131 493 585 59650 51 33

60458 936 40 61609 76 787 854 63 950 57 62169 730 32 36 75 63014 390 564 911 89 64300 978 65166 328 58 99 415 66280 93 482 552 928 67136 74 423 59 83 87 692 721 800 37 68481 520 915 69167 69 242 342 57 77 426 60 598 721 62

70053 433 812 71173 490 583 649 865 73 927 72084 514 56 645 792 73011 256 437 515 60 83 854 74388 470 682 999 75020 106 26 37 224 353 54 634 986 76197 256 65 323 44 523 33 78 138 808 77707 14 813 78382 581 943 79199 260 93 336 75 82 85 562 610 66 91 737 82 821 48

80032 101 319 644 81165 219 923 35 79 82042 133 60 432 742 83010 108 691 816 902 84392 560 814 70 85140 579 90 679 86108 53 304 56 458 85 658 852 954 68 87112 231 322 632 843 88091 157 569 89155

90110 75 286 831 91274 92038 202 606 805 10 93193 346 549 608 54 922 94061 161 84 92 335 95014 645 66 736 96520 641 800 97001 100 47 221 605 772 98488 641 99352 71 628 69 796 849

100613 57 101065 289 427 658 754 862 963 102684 723 69 857 103252 91 326 59 86 99 532 91 628 742 104193 441 546 837 105080 834 106005 348 671 911 107509 772 927 63 108283 406 697 394 109161 244 512 81 697 918

110317 562 610 714 49 111088 90 116 45 89 495 527 62 94 654 112156 278 471 617 66 782 802 113221 439 979 114122 442 75 507 22 661 81 765 89 115083 258 510 876 116102 251 80 336 38 674 949 117080 775 874 90 921 118211 488 798 119139 470 792 852 82

120229 937 121004 54 230 379 840 122040 834 123247 320 413 99 360 997 124848 126109 46 369 891 941 127032 321 440 533 712 23 49 75 128109 206 349 613 802 54 962 76 129232 419

130274 550 819 31 926 131251 92 604 58 732 927 132050 322 570 614 733 46 947 80 133023 331 134108 242 331 56 441 99 915 34 135212 63 88 98 985 136096 271 313 98 518 815 17 18 21 67 137174 236 42 58 329 519 22 138056 257 377 731 139004 132 44 69 248 394 700 47 78 970 84

140397 99 509 10 674 98 860 949 98 141042 144 742 142310 492 649 143228 91 385 524 607 144201 323 657 723 958 145056 159 358 412 99 557 644 718 37 146091 204 251 418 548 55 813 65 147043 142 91 227 398 493 55 804 148030 38 198 804 932 149127 62 69 255 369 473 519 775 844

150507 671 92 845 151007 274 787 810 152123 95 466 531 728 883 153106 56 502 742 838 928 30 154038 274 533 767 88 860 939 64 155094 791 906 156151 410 554 83 741 843 157463 623 793 158004 202 78 93 445 612 23 62 159029 373 531 38 671 717 994

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr 19020

Zł 50.000 na nr 19061
Zł 10.000 na n-ry: 22248 23413 41164 62076
Zł 5.000 na nr 59816
Zł 2.000 na n-ry: 9484 10388 21902 22211 28833 29273 30604 30705 35970 40079 59885 63672 79814 100086 107563 127198 128038 136434 152482
Zł 1.000 na n-ry: 6993 13016 17432 21122 22019 23033 25115 26017 26580 26923 32811 34208 35024 38081 49795 59919 61530 63992 65715 72200 77534 78481 78410 82558 94580 102104 103044 107200 109858 117480 117542 120557 123920 136294 148459

Wygrane po 250 zł

144 254 431 85 1166 72 512 633 43 65 703 2354 94 600 5 65 722 44 966 3028 196 469 727 51 84 853 953 4063 289 542 709 12 5004 366 490 855 939 6076 175 372 527 51 7111 559 64 654 8111 29 438 813 624 728 90 825 34 66

10034 166 476 583 687 11175 321 77 775 843 12078 352 766 880 13186 412 544 605 760 14104 776 830 52 67 919 15291 92 376 651 52 81 774 814 16052 267 509 44 605 74 970 97 17231 18169 217 19087 127 225 455 503 790

20028 392 467 533 829 21060 416 523 941 22047 310 569 779 907 98 23274 365 427 714 24194 217 804 25592 948 26144 229 324 49 99 465 517 26 692 816 52 980 27166 272 397 590 749 930 79 28365 560 916 29049 155 581 829

31075 146 423 982 32033 303 931 83 33132 34304 490 756 67 68 514 413 756 955 36335 431 571 805 927 37053 72 289 503 38092 126 34 64 465 541 608 97 947 39012 419 87 839

40662 983 41140 493 901 42300 500 611 840 43075 287 300 417 631 730 44114 348 84 760 78 45082 279 409 755 876 971 80 46233 47288 440 758 48305 9 797 49160 234 444 642 43 975

50241 84 519 908 51038 205 40 652 96 946 52328 618 919 53340 488 697 54096 547 671 837 59 964 55069 322 403 761 947 56163 694 768 883 937 57023 74 227 33 393 746 871 58695 746 882 59003 59 77 149 291

60009 13 15 140 318 64 729 61194 217 99 524 874 75 62351 493 602 63006 216 65 339 597 638 52 64220 65147 387 597 658 88 94 768 840 90 926 66587 67028 191 292 349 578 710 20 818 82 972 68349 617 73 69069 345 404

70161 96 247 48 71 467 609 765 67 863 71046 103 273 551 819 970 86 72070 95 117 575 641 65 877 94 73403 534 721 39 74007 76 348 839 943 75120 308 60 590 76378 378 622 747 54 77367 40 532 665 775 78378 540 665 995 79N153 272 343 92 638 703 800

80333 671 729 76 920 81075 479 723 82216 43 385 635 911 13 83167 554 813 971 84070 128 87 806 85133 304 470 688 86157 453 541 616 50 87069 147 385 88 430 671 740 46 879 88148 541 621 856 89385 437 572 88 860

90054 241 917 91902 92473 622 729 834 90 951 93038 134 39 67 667 94083 317 490 522 996 95382 617 42 67 96143 207 12 51 500 650 985 97174 638 925 98433 99210 46 67 932

100074 234 472 838 101380 473 970 102022 514 42 748 849 103082 903 104089 115 314 80 660 790 105407 332 37 602 63 74 797 106098 171 96 336 401 759 107225 627 108011 201 472 530 73 87 722 59 73 987 109799 914

110082 136 390 425 555 617 111046 392 556 88 952 83 112058 144205 81 83 384 272 60 113219 26 652 63 737 916 114184 950 66 115 230 594 837 903 50 116163 71 243 481 791 117216 452 659 795 118204 433 56 528 747 119188 680 751 805

120000 91 419 503 44 816 121341 487 92 536 968 122331 489 123020 379 692 796 809 45 83 124507 46 758 971 125169 587 694 126016 591 978 127473 681 744 880 128328 906 129108 647 772

130068 145 82 553 131074 246 99 851 71 93 132085 240 462 80 808 972 133379 790 802 963 134014 30 365 483 706 135440 53 79 136068 317 524 58 137377 544 673 708 82 911 138136 568 97 792 990 139060 388 415 698 708 18 800 41

140087 230 520 664 141104 201 363 762 905 142231 358 468 691 896 143061 812 957 144337 519 145107 269 339 545 83 663 787 914 146163 68 297 630 43 998 147285 371 583 668 148153 55 84 292 149064 352 68

150299 355 57 547 602 51 755 852 151059 289 323 578 152099 109 345 55 412 605 20 59 708 86 153311 447 790 848 55 983 154353 571 637 701 155003 10 19 127 441 869 922 156249 838 973 157225 311 569 883 981 158184 429 619 36 963 159698 817 931

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej

Pierwsza liczba oznacza Nr. serii, druga — Nr. obligacji.

Po 500 zł.: 56—44, 70—43, 76—44, 264—22, 303—13, 355—22, 444—3, 477—13, 501—22, 614—44, 704—50, 824—9, 920—25, 977—25, 955—43, 983—50, 88—46, 1043—22, 1076—44, 1300—9, 1305—13, 1350—29, 1442—43, 1480—44, 1603—22, 1653—43, 1684—37, 1686—13, 1967—22, 2034—25, 2131—9, 2135—37, 2174—22, 2197—22, 2284—3, 2410—29, 2423—37, 2403—50, 2426—50, 2465—43, 2499—25, 2508—29, 2533—50, 2530—37, 2580—44, 2612—43, 2748—29, 3575—43, 3599—2, 3611—46, 3616—25, 3176—3, 3205—44, 3994—43, 3505—29, 2805—46, 2899—25, 3050—43, 3139—44, 3660—22, 3653—9, 3720—29, 3754—13, 3780—46, 3782—29, 3826—46, 3917—44, 3977—3, 3997—43, 4116—46, 4200—29, 4216—50, 4221—22, 4262—22, 4452—13, 4555—9, 4670—3, 4700—25, 4750—37, 4811—44, 4829—3, 4858—22, 4877—3, 4914—44, 5038—13, 5178—37, 5183—37, 5232—46, 5246—43, 5398—9, 5474—29, 5540—37, 5619—9, 5730—22, 5789—44, 5930—29, 5981—13, 6034—44, 6156—3, 6230—9, 6254—37, 6298—43, 6333—25, 6509—46, 6341—43, 6620—46, 6655—44, 6752—43, 6785—46, 6807—46, 6876—37, 6865—43, 6899—37, 7023—43, 7051—37, 7092—37, 7260—13, 7482—43, 7557—46, 7560—9, 7723—3, 7737—37, 7928—25, 7964—37, 8065—50, 8120—37, 8321—37, 8342—25, 8370—43, 8431—29, 8484—29, 8495—37, 8545—9, 8661—25, 8696—3, 8733—37, 8832—44, 8891—44, 8891—13, 8915—13, 8988—44, 9099—44, 9056—50, 9082—25, 9129—43, 9131—50, 9276—3, 9348—46, 9399—29, 9554—25, 9562—25, 9583—3, 9606—46, 9705—9, 9767—25, 9790—37, 9815—43, 9882—22, 9903—43, 9984—13, 10057—22, 10158—3, 10157—13, 10166—29, 10157—9, 10256—25, 10301—13, 10401—9, 10462—46, 10505—25, 10618—13, 10644—44, 10647—22, 10771—19, 10760—3, 10772—37, 10831—37, 10897—50, 10900—29, 10905—44, 10959—43, 11001—9, 11106—29, 11146—13 11179—46, 11279—29, 11279—3, 11374—25, 11380—50, 11410—29, 11422—13, 11453—25, 11624—22, 11685—9, 11870—43, 12105—, 12154—50, 12173—50, 12198—50, 12185—25, 12222—50, 12213—37, 12252—50, 12313—22, 12302—29, 12341—43, 12351—3, 12375—22, 12348—9, 12493—46, 12429—9, 12530—25, 12571—44, 12577—13, 12584—9, 12686—3, 12764—25, 12802—50, 12816—46, 12876—9, 13034—37, 13176—46, 13313—3, 13341—43, 13359—22, 13419—29, 13628—46, 13651—37, 13678—3, 13842—50, 13847—46, 13934—29, 13947—9, 14002—44, 14051—29, 14092—13, 14122—44, 14109—9, 14351—44, 14362—50, 14416—13, 14427—44, 14470—50, 14545—22, 14554—22, 14661—44, 14677—46, 14791—25, 14962—46, 14978—29, 15053—13, 15175—29, 15211—25, 15239—9, 15363—43, 15414—13, 15430—43, 15488—46, 15525—37, 15571—37, 15581—13, 15701—9, 15746—22, 15752—29, 15792—44, 15873—43, 15915—46, 16028—37, 16138—50, 16153—3, 16173—22, 16217—13, 16238—25, 16343—25, 16472—3, 16520—13, 16505—3, 16621—3, 16690—3, 16729—44, 16790—9, 16847—13, 16898—25, 17173—43, 17251—9, 17318—25, 17428—50, 17470—3, 17496—50, 17603—25, 17647—29, 17658—50, 17764—29, 17840—29, 17846—29, 179473—43, 18135—50, 18170—3, 18201—13, 18215—3, 18283—9, 18263—3, 18286—46, 18305—22, 18328—43, 18409—3, 18412—25, 18430—46, 18449—9, 18568—43, 18597—37, 18668—46, 18751—46, 18779—50, 18866—37, 19148—44, 19174—22, 19176—37, 19203—13, 19264—50, 19400—13, 19434—22, 19448—37, 19628—9, 19635—46, 19636—3, 19674

Mord na zabawie tanecznej

Sąd skazał zbrodniarzy na 27 lat więzienia

Ławę oskarżonych grudziądzkiego Sądu Okręgowego zajęli dwaj robotnicy z Szynwałdu (pow. grudziądzki): 27-letni Józef Urban i 28-letni Józef Łyczko, którzy na zabawie „Strzelca" w Szynwałdzie zamordowali dwie osoby.

Akt oskarżenia zarzuca Urbanowi, że w nocy na 21 lutego b.r. zabił Józefa Laubego, uderzając go nożem pod prawy obojczyk i że w zamiarze zabicia Gintera Wiessnera uderzył go dwukrotnie w plecy. Józefowi Łyczce zarzuca zaś że zabił wspólnie z Urbanem Hainza Schreibera. Ponadto obaj robotnicy są oskarżeni o zniszczenie oberżyście Laubemu umeblowania, papierosów i wódki, oraz o nakłanianie świadków do krzywoprzysięstwa, grożąc im zabiciem.

Wreszcie Józefowi Łyczce akt oskarżenia zarzuca, że chciał zabić Stanisława Laubego, zamierzając się na niego nożem.

W świetle aktu oskarżenia przebieg zbrodni przedstawia się następująco: — po zabójstwie Józefa Laubego Urban rzucił się w pościg za uciekającym Wiessnerem i z wielką siłą zamierzył się na niego nożem, jednakże napadnięty zdołał uniknąć ciosu. Po ucieczce Wiessnera Urban przystąpił do leżącego Schreibera, usiadł mu na piersiach, chwycił za włosy i trzymanym w ręce nożem począł go bić po głowie, a gdy nóż wszedł w głowę, zaczął nim obracać, wyrzucając mózg na zewnątrz.

W tym czasie Łyczko gonił z nożem po sali i demolował jej urządzenia, a zauważywszy po odejściu Urbana, że Schreiber żyje przystąpił do niego, uderzył go kilkakrotnie nożem w głowę i począł kopać po całym ciele.

Sąd skazał Urbana na 12 lat więzienia, a Łyczkę na 15. Ponieważ obaj oskarżeni odpowiadali równocześnie za kilka zbrodni i przestępstw, sąd łącząc kary skazał Urbana na 15 lat więzienia, a Łyczkę na 12 lat.

Rozmowa dwóch wodzów: Mussoliniego i Hitlera. Na prawo minister Hess, w środku minister hr. Ciano.

Min. Kościałkowski na urlopie

Pana ministra Opieki Społecznej A. Kościałkowskiego, który wyjechał na parotygodniową kurację, zastępuje podsekretarz stanu dr. Piestrzyński.

HIGIENA — TO ZDROWIE

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny.

MASZYNOWO — BEZ DOTYKU RĄK

wykonane proszki „Migreno-Nervosin" **Z KOGUTKIEM W TOREBKACH (nowe opakowanie) DAJĄ TĘ GWARANCJĘ.**

Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków **Z KOGUTKIEM** tylko w **MECHANICZNIE WYKONANYCH TOREBKACH,** — gdyż dzięki temu uniknięcie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

Kalendarz dnia

11 MAJA

ŚRODA

Franciszka de Hieron. Mamerta. Słowiański: Lutogniewa.
Słońca wsch. 3.49, zach. 19.17.
Księżyca wsch. 16.21, zach. 2.17.

KRONIKA HISTORYCZNA:
Klęska konfederatów b. pod Podhajcami.
Zmarł w Wilnie Jędrzej Śniadecki.
I Kongres Polski w Stanach Zjedn. Am.
Bitwa II Korpusu pod Kaniowem.

PRZYSŁOWIA LUDOWE:
Gdy maj się grzmotem odezwie na wschodzie,
To sprzyja sianu i zbożu w urodzie.

CIEKAWE WIADOMOŚCI:
W południu Italii zmarłemu rzucano grobu na trumnę jego najgorszą szatę, a kobiecie jej własny welon ślubny.

RADIO

WARSZAWA I. (Raszyn)
ŚRODA, DN. 11 MAJA

...15 „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dzienik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). ...udycja dla szkół. 8.10 — 11.00 ...wa. 11.00 Audycja dla poboro... 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 ...ki francuskie (płyty). 11.57 Sy... czasu. 12.03 Audycja południo... 15.00 — 15.30 Przerwa. 15.30 ...domości gospodarcze. 15.45 ...wilka pytań" — pogadanka dla ...ci starszych. 16.00 Skrzynka ję... ...owa. 16.15 Muzyka lekka. 16.50 ...adanka aktualna. 17.00 O mor... ...obronie minowej — odczyt. 17.15 ...latury kwartetowe. 17.50 Polska ...dzież szkolna a obrona kraju — ...adanka. 18.00 Wiadomości spor... 18.10 Melodia taneczna. 18.30 ...gram na jutro. 18.35 Audycja dla ... 19.00 „A to się pali serce mo... — opowiadanie. 19.20 Duety wo... 19.35 O dzielności współczes... 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 ...ka muzyka popularna. 20.45 ...mnik wieczorny. 20.55 Pogadan... aktualna. 21.00 Koncert chopinow... 21.45 „Bema pamięci" rapsod ża...ny". 22.05 Konkurs Chórów Re...alnych. 22.30 Polska muzyka po...larna. 22.50 — 23.00 Ostatnie wia...mości.

WARSZAWA II (Mokotów)

...13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). ...00 Parę informacji. 14.05 Program ...jutroo. 14.10 Koncert solistów. ...jutro. 14.10 Koncert solistów. ...z mlekiem majowym". 15.15 Wia...mości sportowe. 15.20 Zespół sa...nowy. 16.15 — 18.00 Przerwa. ...00 Fragmenty z „Tannhausera" i „Parsifala". 18.55 Zespoły salonowe. ...55 Życie kulturalne stolicy. 20.00 ...-22.00 Przerwa. 22.00 Przegląd kul...turalny. 22.15 Recital skrzypcowy. ...00 — 23.55 Muzyka polska (płyty).

Zwołanie nadzwyczajnej sesji

nastąpi w przyszłym miesiącu -- Dalsze przesunięcia w OZN -- „Jutro Pracy" tworzy nowy program -- Rozmowy grup politycznych

W kołach politycznych utrzymują nadal, że zwołanie nadzwyczajnej sesji nastąpi dopiero w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Ani dokładny termin ani też porządek dzienny nie został dotychczas ustalony.

Koło Parlamentarne O.Z.N. zmniejszyło się znowu o 2 członków. Wystąpili pos. płk. Świdziński, pierwszy przewodniczący koła parlamentarnego, oraz sen. Dworakowski, natomiast wstąpił do O.Z.N. pos. Hanebach, przedstawiciel Lewicy Patriotycznej, który podczas ostatniej sesji ostro atakował niektóre posunięcia rządu.

Grupa „Jutra Pracy" przygotowuje się do pierwszego publicznego wystąpienia na terenie parlamentarnym. Klub parlamentarny nie został dotychczas utworzony. Organizatorzy robią wysiłki, by ci wszyscy, którzy opuścili szeregi O.Z.N. wstąpili do ich ugrupowania. Idzie to jednak dość opornie, ponieważ różne były powody opuszczenia przez poszczególnych posłów czy senatorów O.Z.N.

Organizatorzy klubu parlamentarnego „Jutra Pracy" chcą stworzyć taki program, który umożliwiłby przystąpienie i tym elementom, nie solidaryzującym się z dotychczasową działalnością „Jutra Pracy". Grupa ta przystępuje również do pracy na terenie.

W kołach O.Z.N. nie przywiązują większej wagi do tej grupy i nie wierzy się, by działalność ich spotkała się z jakimś echem w społeczeństwie.

W tej chwili wydaje się, że znajdujemy się w pewnym okresie przygotowawczym. Poszczególne grupy polityczne prowadzą między sobą rozmowy i próbują stworzyć jakieś szersze porozumienie. Wskazują między innymi, że i związki zawodowe również porozumiewają się ze sobą, z czego jednakże nie należy wyciągać wniosku, że chodzi im o połączenie się.

Bieżący tydzień nie zapowiada żadnych niespodzianek politycznych. W czwartek przypada trzecia rocznica śmierci Marszałka Piłsudskiego, która obchodzona będzie bardzo uroczyście w całym kraju.

Cała uwaga skupia się obecnie raczej około zagadnień z polityki zagranicznej. Na odcinku wewnętrznym nastąpiło więc uspokojenie.

Czystość i świeżość ciała zapewni Ci PUDER OD POTU SUDORYN AP. KOWALSKI

Partyzanci chińscy pod Szanghajem

atakują z nienacka Japończyków

HANKAU. Jak donosi komunikat chiński, ostatnio partyzanckie oddziały chińskie zaczynają coraz częściej ukazywać się bezpośrednio pod Szanghajem.

Oddział, liczący około 100 partyzantów, wtargnął do Putungu, wypierając stąd japońską żandarmerię. Inny oddział, znacznie liczniejszy, po dłuższej walce zajął m. Tunchow w okolicy Szanghaju.

Jednocześnie regularna armia chińska prowadzi natarcie na odcinku m. Hangczou. Oddział japoński, który na tym odcinku przeprawił się przez rzekę, został zaatakowany i wyparty z powrotem, poniósłszy znaczne straty.

Krwawe zakończenie bójki

między dwoma kuzynami

Krwawe zajście rozegrało się w nocy w osadzie Marki pod Warszawą. Przechodzący ulicą Cmentarną mieszkaniec Marek 31-letni robotnik Antoni Jeziurski spotkał swego kuzyna, który był mu od dawna winien pewną sumę pieniężną.

Od słowa do słowa przyszło do kłótni, która w szybkim przeciągu czasu przerodziła się w bójkę.

W tym momencie zjawił się przechodzący obok przodownik policji. Widząc szamocących się mężczyzn postanowił przeprowadzić ich na posterunek i w tym celu zbliżył się do walczących.

Rozwścieczony Jeziurski stawił opór i rzucił się z pięściami na policjanta. Mimo kilkakrotnego ostrzeżenia napastnik atakował w dalszym ciągu przodownika. Widząc, iż sytuacja staje się groźna, przodownik dobył rewolweru i w obronie własnej wystrzelił do Jeziurskiego trafiając go dwukrotnie w pierś.

Zawezwane Pogotowie przewiozło ciężko rannego awanturnika do szpitala Przemienienia Pańskiego. Stan jego jest beznadziejny.

DINOL — DONT rzeczywiście 2084b najlepsza PASTA do ZĘBÓW

Nieciekawy przebieg

wczorajszej rozprawy przeciw Michalskiemu

Wczorajszy piętnasty dzień procesu Michalskiego nie przyniósł nic ciekawego. Powołani świadkowie w dalszym ciągu mówili o pożyczkach, zaciąganych przez Michalskiego wśród najrozmaitszych osób, towarzystw, spółek i instytucyj.

Zapowiadało się na jedyne ciekawe zeznanie św. senatora Tadeusza Karszo-Siedlewskiego, który jednakże nadesłał zaświadczenie lekarskie, iż z powodu choroby na rozprawę stawić się nie może.

Przesłuchanie senatora przełożono na inny dzień.

Zasztyletował kochankę

Potworny morderca skazany na 15 lat więzienia

Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatrywał sprawę 22-letniego Henryka Kręglickiego, skazanego przez Sąd Okręgowy na karę śmierci przez powieszenie za zabójstwo 21-letniej Otylii Jatczakówny.

Kręglicki namówił kochankę do kradzieży, a gdy ta po odsiedzeniu kary nie mogła znaleźć pracy, zmusił ją do uprawiania nierządu. W końcu Jatczakówna zbuntowała się przeciwko ohydnemu sutenerowi i chciała wyjść za mąż za niejakiego Józefa Małka. Kręglicki dowiedziawszy się o tym, z zemsty napadł na nią na ulicy i zasztyletował.

Sąd Apelacyjny skazał Kręglickiego na 3 lata więzienia za sutenerstwo i 15 lat za zabójstwo, wymierzając łączną karę 15 lat więzienia. Sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych bronchitu uporczywego, męczącego kaszlu, grypy itp. stosują pp. lekarze

BALSAM TRIKOLAN - AGE

który, ułatwiając wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Na małej wokandzie...

Na majówce

czyli: „Gdy słońce przygrzewa"

(A. E.) Pan Kalasanty Latuś jest mały i chodziutki, a panna Eufrozyna Skrzypkowska — ogromna i tęga. Ponieważ zaś odwrotności przyciągają się, więc pan Lutuś zakochał się w pannie Eufrozynie po uszy.

Pewnego razu wybrał się ze swą ukochaną za miasto i tam, na łonie natury, począł jej wyznawać miłość.

— Pewnie pan Lutuś każdej jednej to powtarza — rzekła panna Fruzia po wysłuchaniu oświadczyn.

— Co znowu! Do tej pory jeden raz się tylko oświadczałem.

— No i co było?

— A nic. Nie chciała łachadojda. Kiedy mi odmówiła, to mi tak było na duszy, jakby mię wyrok śmierci spotkał.

— A jakiem fasonem pan Lutuś te nieszczęście przetrzymał?

— Bo pomyślałem sobie, że lepszy wyrok śmierci, niż dożywotnie roboty!

Ale co będziem o dawnych czasach trajlować. Mówmy lepiej, czy się panna Fruzia zgadza na nasze zamążpójście?

— A bo ja wiem?

— Chyba się pannie chce już stan panieński zmienić?

— Z jednej strony się chce... A z drugiej się nie chce...

— Oj jaka panna Fruzia zepsuta!

— A bo na słońcu wszystko się psuje. Zresztą, co tu długo kombinować? Pan Lutuś chłopak galanty, maluśki w dodatku, a ja takich lubię, znakiem czego — zgoda! —

I panna Eufrozyna jednym skokiem dostała się na kolana pana Lutusia. Ale wówczas biedny amant wrzasnął: „O rany Julek, gnaty mnie popękali!" — tak rozpaczliwym głosem, że zbiegli się na pomoc liczni wycieczkowicze i obili pannę Eufrozynę, sądząc, że pan Lutuś jest ofiarą napaści.

Naturalnie pan Lutuś stanął w obronie narzeczonej i wynikła ogólna bójka.

W rezultacie Sąd Grodzki skazał na 3 dni aresztu pana Zbigniewa Szczyżę i Felicjana Jarząbka.

Niebywała susza w Anglii

powoduje olbrzymie szkody w rolnictwie

LONDYN. Od szeregu miesięcy w całej Anglii panuje niebywała susza.

Według nadchodzących wiadomości należy się liczyć ze zmniejszonym zbiorem owoców.. Wskutek suszy w niektórych miejscowościach zmniejszono zużycie wody.

„Daily Telegraph" oblicza, że dzienne straty spowodowane suszą w rolnictwie wynoszą 5000 funtów, zaś ogólne straty, wynikłe z tego powodu, wynoszą przeszło 10 i pół miliona funtów.

Starcia Niemców z Czechami

PRAGA. Organ partii sudecko - niemieckiej „Die Zeit" daje przegląd awantur, zaburzeń i starć między Niemcami i Czechami w ostatnich dniach.

I tak doszło do incydentów w Prachaticach, Feldsberg, Opawie, Ołomuńcu, Libercu i Pradze.

W kilku z tych wypadków interweniować musiała policja.

Strajków coraz mniej

Ze sporządzonej statystyki strajków za ubiegły miesiąc wynika, że na terenie całego woj. łódzkiego było w miesiącu kwietniu r .b. zaledwie 9 strajków okupacyjnych. Tak małej liczby zatargów w łódzkim okręgu przemysłowym już dawno nie notowano.

Czy kanclerz Hitler ułaskawi

skazaną na dożywotnie więzienie hr. Wielopolską

W świetle przepisów ustawodastwa niemieckiego wyroki nadzwyczajnego trybunału, z mocy którego hr. Oktawia Wielopolska została skazana na bezterminowe więzienie nie podlegają zasądzeniu, i są prawomocne. Adwokaci niemieccy występujący przed trybunałami nadzwyczajnymi nie mają prawa udzielać informacji o tych wyrokach. Zakazane jest również publikowanie w prasie wyroków sądów wyjątkowych, działających na prawach sądów wojskowych.

Z tego chyba względu w prasie niemieckiej ukazały się tylko krótkie wzmianki o skazaniu hr. Wielopolskiej.

Skazanej zostaje obecnie tylko jedyna droga, może zwrócić się po pewnym czasie o łaskę do głowy państwa w Niemczech, do kanclerza Hitlera.

Z. KAMIŃSKA

dziewczyna do wszystkiego

Niezwykłe dzieje pięknej dziewczyny na wielkomiejskim bruku

— Panie Karolu! — powiedziałam, zatrzymując się niedaleko niego i nie patrząc na niego. Tyle nie miałam odwagi, by patrzeć mu w oczy, kiedy kłamałam. — Może się pan dziwi, że nie jestem zmartwiona zaginięciem mojego brata. Muszę panu powiedzieć, że ten mój brat nie jest moim rodzonym bratem....

Pan Karol poruszył się niespokojnie.

— Nie jest pani jego siostrą? Tylko?.. Jakto?

— Nie jest moim bratem, a moim prześladowcą!

Podbiegł do mnie, chwycił za rękę.

— Co pani mówi? Czy pani mówi prawdę? Czyżby to było możliwe.

— Tak... Mówię panu prawdę! Chciałam panu wyznać wszystko wcześniej, ale pan nie chciał mnie słuchać. On jest przestępcą, prawdziwym przestępcą! Maltretuje mnie! Prześladuje na każdym kroku.

— To niesłychane!.. Uszom nie wierzę!.. Niechże mi pani powie, wszystko, wszystko! Szczerą prawdę!..

— Mówię panu prawdę!.. Jestem w tej chwili bardzo wzburzona. Niech mi pan wybaczy!.. Ale może dzisiejszy dzień będzie dniem mojego ocalenia. Panie Karolu, uciekajmy stąd! Nie chę go widzieć więcej na oczy! Może to Bóg czuwa nade mną, zatrzymując go gdzieś dzięki obcym ludziom!.. Może właśnie nadarza mi się jedyna okazja do ratowania siebie od zguby!..

— Kim on jest dla pani? Dlaczego panią prześladuje? Dlaczego nazywa go pani przestępcą? Co on takiego zrobił? Dlaczego nazywa panią swoją siostrą?.. — zasypywał mnie pan Karol pytaniami, trzymając mnie za rękę.

— Powiem panu całą prawdę! — szepnęłam.

Pan Karol posadził mnie na fotelu, a sam stanął koło mnie. Pochyliłam głowę i zaczęłam opowiadać.

— Jestem biedną dziewczyną... — zaczęłam swoje opowiadanie. Nie mówiłam jednak całej prawdy. Człowiekowi tak ciężko przyznać się do rzeczy, które mogą wydać się złe w zakochanych oczach! — Musiałam pracować. W tym czasie poznał mnie ten pan i zaczął prześladować swoją miłością. Uciekłam z jednego miasta do drugiego. Odnalazł mnie. Wyjechałam do innego kraju. Mieszkałam w Paryżu. Pracowałam ciężko. Myślałam, że odnalazłam wreszcie spokój, że on o mnie zapomni. Odnalazł mnie i tam. Zjawił się, kiedy byłam bardzo chora i nieszczęśliwa, bez żadnej opieki, ani pomocy. Zaopiekował się mną.

Mimo, że miałam pochyloną głowę, widziałam jak mój Francuzik zacisnął pięści. Widocznie domyślił się, jaka to musiała być owa „braterska" opieka i odezwała się w nim zazdrość.

— Nie miałam innego wyjścia... Musiałam zgodzić się na jego opiekę... Nie wiedziałam dokładnie, kim on jest, czym się zajmuje. Miałam podejrzenia, że to nie jest uczciwy człowiek. I nie myliłam się. Kiedy byłam niezupełnie jeszcze zdrowa, wywiózł mnie tutaj, żebym mogła powrócić do zdrowia. Istotnie, pobyt mój nad morzem przywrócił mi siły, ale... jednocześnie otworzyły mi się oczy, kim jest ten człowiek. To zwyczajny przetępca! On planował okradzenie pana. Mnie groził śmiercią, gdybym go wydała, a od pana chciał wyciągnąć większą sumę pieniędzy!

Widziałam jak panu Karolowi ręce drżały.

— Czyżby to było możliwe?.. — szeptał.

To było zbyt niespodziewane, aby mógł w to co mówiłam od razu uwierzyć!

— I pani nie jest jego siostrą... Pani jest!.. — nie mógł dokończyć.

Ukrył twarz w dłoniach i odsunął się ode mnie. Zrozumiałam że najstraszniejsze dla niego nie było to, że Józek chciał go ograbić!... Zabolało go rac to, że nie jestem... taka niewinna, jaką sobie wyr rzył.

Przez kilka minut chodził pan Karol wzburzo po pokoju.

Powiedziałam wówczas.

— Pan sobie teraz pojedzie... Zerwie pan ze m znajomość, bo nie jestem warta tego, by pan m znał dłużej... Ale błagam pana, niech mi pan ok trochę pomocy: niech pan da mi możność ucie i powrotu do kraju. Ja nie mam pieniędzy. Ni mi pan zechce pożyczyć tyle, żebym mogła wró do ojczyzny. Zwrócę te pieniądze panu przy najb szej okazji, chociaż wiem, że nie nastąpi to prędko

Podbiegł do mnie gwałtownie.

— I ja miałbym panią opuścić w takiej chwi Nie, nie! Ja panią kocham mimo wszystko. Fraria!

Myślałam, że oszalał. Nie spodziewałam się kiego wybuchu z jego strony. Wyrwał mnie z fot zaczął mnie ściskać i całować. Byłam zaskoczon zdumiona. Ten nieśmiały, niewinny Francuzik na odmienił się tak niespodzianie.

Ale ten wybuch trwał sekundy. Opamiętał prędko, przepraszał mnie, dopytywał się, czy się gniewam.

Sama byłam oszołomiona jego uniesieniem, o cóż miałam się gniewać?

Mój Francuzik był jednak ciągle wytrącon równowagi tym, co mu powiedziałam.

— Jeszcze mi się to wszystko w głowie nie m ści — powtarzał. — Takie to niezwykłe i niespod wane!

Musiałam pamiętać o wszystkim za niego i siebie. Powiedziałam mu:

— Lepiej będzie, jeśli od razu wyjedziemy z t miasta. A nuż on wróci i znów zacznie mnie prze dować i czyhać na pana?!

Pan Karol zgodził się natychmiast.

Zdaje mi się. że prtier bardzo podejrzanie pr glądał się naszemu wyjazdowi. Tymbardziej. że Karol denerwował się, śpieszył się, chociaż nie ło czego, bo do pociągu mieliśmy wiele czasu.

Byliśmy już w hallu hotelu, szykując się do w ścia kiedy portier spytał nas o Józka.

Pan Karol zmieszał się.

— Ten pan wróci tu — ratowałam sytuację niepotrzebnych podejrzeń. — Proszę zostawić pokój, w którym znajdują się jego rzeczy.

Portier ukłonił się, ale czułam, że jest w dalszy ciągu zdziwiony i o coś nas podejrzewa.

Co prawda w owej chwili nawet nie domyślał się, o co może nas podejrzewać!

Pojechaliśmy na stację.

(Dalszy ciąg jutro).

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
ZNAK OCHR.
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

LECH MUSZYŃSKI COPYRIGHT BY BULL

DEMON TORU

PAMIĘTNIK KONIA WYŚCIGOWEGO

4

W marcu Jimmy zaczął uczyć nas startu. Panna Jadzia i pułkownik przyglądali się. Dwóch czarnych chłopców trzymało gumową linkę, którą puszczali, gdy pułkownik komenderował — Naprzód!

Ja lubiłem nawet te ćwiczenia, ale Gladiator stale denerwował się i peszył. Ostatecznie zawsze puszałem pierwszy. To złościło go. Za to panna Jadzia była zachwycona:

— Widzisz, papo,—mówiła do pułkownika, jednak ja znam się na koniach. Demon nie jest może piękny, ale ma ambicję i rozum.

Słysząc te pochwały czułem się, jak zwycięzca Derby. Ale wciąż jeszcze nie wiedziałem, czy wyślą mnie do Fairlown wraz z inymi końmi. Pułkownik pewnie sam nie wiedział jeszcze, co zrobi.

A po tym stała się straszna rzecz — pierwsza tragedia w mej karierze konia wyścigowego.

ROZDZIAŁ IV.

Matka moja przejmowała się wszystkim, co się na farmie działo. Ale nigdy jeszcze nie widziałem jej tak przygnębionej, jak tego dnia, gdy opowiadała mi o „Arcyksięciu".

— Myślę, że pułkownik stracił chyba cały swój rozum —mówiła. Słyszałam, że postanowił on wziąć Arcyksięcia do Fairlown i puścić go w wielkim handicapie płotowym. Wiesz przecież, jaki jest Arcyksiąże — pozwoli każdemu dosiąść siebie, dopóki nie zobaczy toru. Ale pułkownik twierdzi, że gdy się go oślepi, da się on zaprowadzić na start. Strasznie się boję. Znam go tak dawno, i wiem, że właściwie jest on doskonałym koniem. Pułkownik powinien jednak lepiej znać się na rzeczy. To jest eksperyment, który się źle może skończyć.

— Ale przecież Arcyksiążę jest zdyskwalifikowany!...

— Tak, to prawda — odpowiedziała matka, — to było jednak już tak dawno więc i pułkownik twierdzi, że uda mu się namówić Towarzystwo, by raz jeden pozwolono mu startować. Gdyby Arcyksiąże był rozsądny, wygrałby na pewno ten bieg, bo przecież mimo swego wieku jest równie dobry jak ongiś.

Następnego dnia, gdy Jimnii wyprowadzał mnie na galop zauważyłem, że właśnie w tej samej chwili jeden z chłopców stajennych wyprowadza Arcyksięcia ze stajni. Miał na oczach ogromne, ciemne okulary.

—— Dobra — powiedział pułkownik. — Zabierz, Jimmy, tego szczeniaka Demona gdzieś na bok i sprobuj, czy dasz radę prawdziwemu koniowi.

— Pułkownik mówił głośniej, niż zwykle i miał dziwnie czerwoną twarz. Dowiedziałem się po tym, że pił tego dnia wódkę. Probokałem i ja kiedyś tego napoju. Nie smakował mi specjalnie, ale zdaje mi się, że wódka zmienia ludzi po prostu w wariatów.

Jimmy MacNeil nie ruszył się jednak. Stał w miejscu i potrząsał głową. Pułkownik spojrzał dookoła, ale nikogo nie było w pobliżu, prócz Jimmiego. Byli tylko sami chłopcy. Stary Sam starał się schować za mną.

— Ach, więc to tak!... — zawołał pułkownik. Boicie się?... Dobrze! Ja sam pojadę, już nie raz jeździłem na gorszych koniach. Sam, czarna kanalio, otwieraj barierę i wprowadź konia na tor. A jak wam krzykne, byście mu zdjęli tę opaskę z oczu, macie to natychmiast zrobić.

— Nie, panie pułkowniku — wyszeptał Sam drżącym głosem. — Nie zrobię tego. Nie mógłbym chyba po tym spojrzeć w oczy pannie Jadzi.

Pułkownik zawołał wtedy jednego z chłopców i podszedł ku barierze, prowadzącej na tor.

Arcyksiąże stał spokojnie, gdy pułkownik wskoczył na siodło i bez oporu dał się wyprowadzić chłopcu na tor roboczy. To był skutek tej opaski na oczach — działa ona na konia niezawodnie.

— A teraz — krzyknął pułkownik, — pokażę wam, co ten koń potrafi. Zdjąć opaskę!...

Właśnie w tej chwili spostrzegłem pannę Jadzię, biegnącą ku nam. Stary Sam zadrżał i zawołał:

— Poczekajcie, poczekajcie chwileczkę. — Ale chłopiec nie słyszał go widocznie.

Arcyksiąże ruszył się z miejsca. Podniósł się wysoko na tylnich nogach i runął na wznak. Zaczął się tarzać po ziemi, a pułkownik leżał pod nim i miał zupełnie bladą twarz.

Sam i Jimmie pobiegli co tchu ku niemu. Gdy zbliżyli się do Arcyksięcia, ten zerwał się na nogi i jak szalony pognał przed siebie. Wpadł na płot i zawisł na sztachetach. Na jego białej sierści widoczna już była krew, nie wydał jednak z siebie ani głosu.

Panna Jadzia minęła mnie i rzuciła się na kolana obok pułkownika. Stary Sam wołał rozpaczliwie:

— Trzymajcie tego konia. Za trzymajcie go na miłość Boską!

Podnieśli pułkownika i zabrali go do dworku. Sam wyciągnął coś z kieszeni i poszedł tego miejsca, gdzie Arcyk zawisł na ogrodzeniu. Usłys lem strzał. Nie słyszałem nig przed tym wystrzału — ale tej pory, ile razy go usłyszał oznaczał zawsze koniec ko wyścigowego. Gdy Sam wró łzy płynęły po jego czar twarzy.

— Zabiłem go — powied do Jimmiego. — Był właśc łagodny, jak baranek, dop nie dostał się w ręce tych pr klętych kombinatorów. To dzie chyba najgorszy dzień Wielkich Łąk.

Nie zobaczyłem więcej pu wnika. Wszyscy przez tydz chodzili smutni, a po tym ma powiedziała mi, że pułkow umarł. Arcyksiąże złamał kręgosłup.

Po tygodniu panna Jad przyszła do stajen. Była bard blada i miała chorowity w gląd. Był z nią ten Jack. S szałem, jak mówił do niej:

— Powinna pani sprzed wszystko. To jedno, co mo pani teraz zrobić. Sam jeste gotów dać dobrą cenę za „Gl diatora".

— O, wierzę panu — odp wiedziała panna Jadzia, — jednak tego nie zrobię. Mus wykonać to, co zamierzał ojci Wprowadzę znów naszą stajn na tor. I nic nie pomoże, że p mnie tak namawia do sprzed ży. To tylko jeszcze bardziej twierdza mnie w moich planach

(Dalszy ciąg jutro)

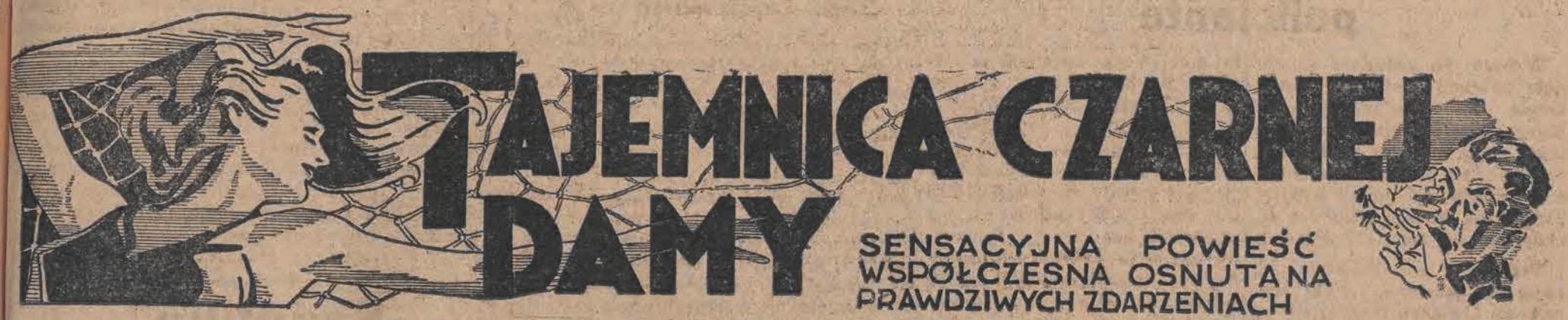

TAJEMNICA CZARNEJ DAMY

SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA OSNUTA NA PRAWDZIWYCH ZDARZENIACH

Dyżurny przodownik w komisariacie odbiera tajemniczy telefon: jakiś głos woła o ratunek. W centrali telefonicznej podaje mu się stwierdzić, że jest połączony z mieszkaniem państwa Poradzkich, na Marszałkowskiej numer... Udaje się tam w towarzystwie trzech policjantów i po wyważeniu drzwi, dostrzega w gabinecie na fotelu trupa starszego mężczyzny.

Przodownik wezwał na miejsce zbrodni funkcjonariuszy urzędu Śledczego i przedstawiciela prokuratury.

Po przybyciu prokuratora oraz inspektora Urzędu Śledczego stwierdzono, że zmarłym jest ziemianin Stanisław Zabluka z majątku Sosnówka. Lekarz stwierdził, iż śmierć nastąpiła wskutek ataku sercowego.

Po dokonaniu oględzin trupa, zabrał Puchała ze sobą dozorcę do Urzędu Śledczego, by tam rozpoznał damę, która w towarzystwie Poradzkiego szła na górę. Ale dozorca mimo iż na fotografii rozpoznał pewną damę, przy osobistej konfrontacji zaprzeczył, by to była ona. Inspektor Puchała postanowił energicznie kierować śledztwem i wysłał depesze w różnych kierunkach kraju.

Inspektor Puchała zawiadomił telefonicznie posterunek policji w Sosnówce, by pani Zabluczyna stawiła się natychmiast w Urzędzie Śledczym. Od niej dowiedział się Puchała, że Zabluka miał podjąć większą sumę pieniędzy w banku Rolnym. Inspektor Puchała udał się więc do banku, gdzie po dokładnym śledztwie zdołał dowiedzieć się, iż Zabluka był w banku w towarzystwie jakiejś młodej damy i podjął sumę 200.000 złotych.

Podczas tych wydarzeń w Warszawie, bawiła się pani Halina Poradzka w Zakopanem w towarzystwie przygodnie poznanego Mariana Kaczorka, który został jej kochankiem. Wieczorem, gdy mile spędzała z nim czas nadeszła z Warszawy depesza, która ją przeraziła. Marian, po przeczytaniu depeszy — zbladł.

Marian odwrócił od niej głowę. Chce, jak widać, ukryć swe zakłopotanie i zmieszanie. Po chwili twarz jego znów przybrała zwykły wyraz. Człowiek, który podpisał depeszę, jest przecież tak daleko — pomyślał pan Kaczorek — gwiżdżę na niego!

Usiłuje uśmiechnąć się, obejmuje znów panią Halinę w pół, mówiąc:

— Wcale się nie przestraszyłem! Skąd taki pomysł? Po prostu, przejąłem się twoim strachem...

Pani Halina czuła jednak, że człowiek z którym się tak lekkomyślnie związała, nie znając go bliżej — wie na pewno coś o tej sprawie, tylko ukrywa coś przed nią.... O, poznaje to po jego minie! Nie na próżno tak zbladł nagle.

Wzięła do ręki znowu depeszę, którą Marian rzucił zmiętoszoną na stół, i wyschłymi wargami odczytuje szeptem jej treść:

„Halina Poradzka, Zakopane... Pensjonat...

Natychmiast zgłosić się w Warszawie w niecierpiącej zwłoki sprawie, związanej z pani mężem, inspektor policji Puchała".

Cóż to za sprawę może mieć do mnie urząd śledczy? — myśli pani Halina przerażona. — Może go aresztowano? Może Seweryn siedzi?

Sama przeraziła się tej myśli, która ją nagle ogarnęła. Być może dlatego, że pomyślała w tej chwili o swych dzieciach....

Przerażona opadła na krzesło i powtórzyła kilkrakrotnie zmieszana:

— Cóż to mogło się wydarzyć? Co się stało z Sewerynem? Muszę wracać do Warszawy, natychmiast, dzisiaj jeszcze wracam!

Jak gdyby na wpół obłąkana zerwała się znowu z krzesła. Obudzi dzieci, spakuje walizki i wraca do Warszawy. Ale Marian zasłonił jej drogę i mocno ujął ją w ramiona:

— Halina... Musisz uspokoić się... Nie sądziłem, że jesteś taki tchórz... Gdyby to jeszcze mąż ciebie wzywał, wtedy rozumiem, możesz być zaniepokojona, ale to przecież policja! Nie śpieszyłbym się na twoim miejscu... Cóż to, okradłaś kogoś?

Dziwnie obco padają teraz słowa Mariana. Stoi znowu spokojnie, z uśmiechem na wargach, jak gdyby chciał udowodnić, że nie powinna przejmować się treścią tej depeszy... W jego cygańskich oczach znowu błyskają uwodzicielskie ogniki.

Ale czar jego w oczach Haliny prysł. Przeciwnie, intuicyjnie wyczuwa, że z tej strony grozi jej jakieś niebezpieczeństwo. A jego ostatnie słowa wzmagają w niej podejrzenie... Przecież ten człowiek jest jej zupełnie obcy.... Zupełnie...

I nie mogąc stłumić w sobie tego podejrzenia, które przenika ją całą, jak rozpalonym żelazem, spogląda badawczo w jego cygańskie oczy i pyta go nagle:

— Marianie, powiedz, czy znasz ty mego męża?

Na wpół rozwartymi ustami i wybałuszonymi oczyma czeka na odpowiedź.

Marian nie spieszy się jednak z odpowiedzią. Trzymając jej dłoń w swojej, bierze wolną ręką nalany kieliszek likieru i wychyla go jednym haustem. Oczy jego rozgorzały jeszcze bardziej szelmowskim ognikiem.

Rozumie doskonale, co ma Halina na myśli. Sądzi, że należy do tych mężczyzn co to zawierają znajomości z bogatymi paniami, by je po tym szantażować. Na pewno podejrzewa go również o to samo.

A gdy pani Halina powtarza niespokojnie raz jeszcze swoje pytanie, odpowiada jej na to:

Skąd wpadło ci do głowy, że znam twego męża?

— Marian! powiedz prawdę! Zaklinam ciebie o to w imię naszej miłości! — spogląda na niego pani Halina błagalnym wzrokiem.

— Nie tylko, że nie znam twego męża — odrzekł stanowczym głosem Marian — ale nigdy o nim nie słyszałem!

— Czemu więc tak się przeraziłeś? — spogląda mu pani Halina prosto w oczy.

— Powiedziałem ci przecież, tylko z twego powodu... Nie wierzysz — wpił się znowu w jej usta.

— Wierzę ci — odrzekła pani Halina, znowu oczarowana jego temperamentem — tak, wierzę ci...

— Jeśli mi wierzysz — odrzekł pan Kaczorek — zobaczysz, że wszystko [illegible]. Na twoim miejscu nie pojechałbym do Warszawy...

Ostatnie słowa znów wzbudziły w niej zgasłe na chwilę podejrzenia, to też zapytała zdumiona:

— Co? Przecież policja wzywa mnie w sprawie mego męża! A ty mi doradzasz, żebym nie jechała... Gdybyś wiedział, jak się boję... Serce przeczuwa coś złego...

— Możesz łatwo pozbyć się obaw — odrzekł Kaczorek, zapalając znowu papierosa.

— W jaki sposób? — spojrzała na niego zaciekawiona.

— Po prostu, telegrafuj do Warszawy i zapytaj się, o co chodzi. Albo jest lepsze wyjście z sytuacji...

— Jakie? — oczekuje jego rady, jak zbawienia.

— Zamów rozmowę telefoniczną z Warszawą, z twoim mieszkaniem. To najlepsze wyjście...

Halina zerwała się rozradowana z miejsca i zawołała:

— Ach, zupełnie o tym nie pomyślałam. Bardzo ci dziękuję...

Pani Halina szybko podbiegła do kąta, w którym był telefon. Nagle zapanowała w jej duszy nadzieja i spokój. Może naprawdę niepotrzebnie obawiała się? Może zaszła po prostu pomyłka? Może depesza została do niej mylnie skierowana.

Marian zbliża się do stolika, przy którym stoi telefon. Jak widać, jest osobiście zainteresowany tą całą sprawą... Ale pani Halina nie zauważyła tego. Jest przekonana, że interesuje się tylko nią, że jest jej oddany, że kocha ją bezgranicznie...

Niespokojna, zdenerwowana przykłada pani Halina słuchawkę do ucha. Odezwała się telefonistka centrali hotelu. Pani Halina rzuca jej szybko:

— Proszę połączyć mnie z Warszawą... Tak, zamawia pokój nr. 16... w Warszawie numer telefonu... Proszę... pilne... Tak, dobrze, niech będzie podwójna taryfa. Muszę pomówić z mężem... Dziękuję...

— Widzisz — odzywa się z uśmiechem Marian. — Głowa męska pracuje jednak zawsze lepiej... Chodzi o to, czy twój mąż jest w domu. Być może, bawi się z kimś tak samo, jak ty ze mną, co?

Pani Halina zawstydziła się mimo woli, słowa Mariana zabolały ją. I po to, by mu odwzajemnić się z miejsca, powiada z wymuszonym uśmiechem:

— Sądzisz, że mąż mój jest podobny do ciebie? W domu żona, — a sam uganiasz się za obcymi kobietami! Mój mąż jest na to zbyt poważny...

— A więc nie ma w waszym małżeństwie obopólnej zdrady — odpowiedział z ironią w głosie Marian.

W tej chwili rozległ się nagle dzwonek telefonu.

— Zaraz dowiemy się wszystkiego — powiedział Marian, i twarz jego wyrażała zaciekawienie.

Pani Halina, zniecierpliwiona, ujęła do ręki słuchawkę.

— Pani Poradzka? — słyszy głos telefonistki. — Proszę zaczekać przy telefonie. Warszawa będzie rozmawiać...

Pani Halina stoi, jak na rozżarzonych węglach. Wzrok jej pada to na słuchawkę, to na Mariana. W uszach rozlega się jakiś szum. Również i Marian obserwuje każdy jej ruch.

— Hallo! Hallo! — Krzyczy pani Halina wielce zaniepokojona. — Hallo!

Nareszcie rozległ się po drugiej stronie z początku słaby, po tym wyraźny głos. Serce jej wali młotem, krzyczy głośno:

— Czy to mieszkanine państwa Poradzkich?

— Tak. Kto mówi?

— Seweryn? — zawołała radośnie pani Halina i dała znak ręką Marianowi, by stał w miejscu, tak jak gdyby mógł zdradzić swą obecność. — Seweryn? Tak to ty? Tu mówi Halina, twoja Halina... Seweryn?

Ale twarz jej zbladła nagle. Ręka jej poczęła drżeć i słuchawka prawie wypadła z ręki.

(Dalszy ciąg jutro).

TADEUSZ RYŚ

DZIEŃ ZAPŁATY

WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ O BOHATERSTWIE, MIŁOŚCI I POŚWIĘCENIU

Wnet rozległo się szczekanie psa. Tadeusz nie zwracał uwagi na to szczekanie, zbliżając się coraz bardziej do domku, w oknach którego migotało światło.

Pies rwał się z łańcucha. Wnet ukazała się we drzwiach wysoka postać kobiecą. Miała w ręku lampkę naftową, która oświetlała jej twarz i spokojnie zapytała:

— Kto tam?

— Proszę się nie bać. Jestem wędrowiec... — odrzekł Tadeusz i zbliżył się do kobiety. — Może mogę otrzymać u pani szklankę herbaty z bułeczką. Zapłacę.

Kobieta podniosła wyżej lampę, by przyjrzeć się twarzy Tadeusza. Spoglądała na niego niespokojnym, badawczym wzrokiem.

Któż to może być, ten obcy jegomość? Czy można go wpuścić do domu? A może to jakiś bandyta?

Nie mówiąc więcej ani słowa, zatrzasnęła za sobą drzwi i zamknęła je na dwa spusty.

Wygłodniały, wyczerpany, głodny stał Tadeusz chwilę bezradny przed drzwiami. To, że mu przed nosem zamknięto drzwi — zabolało go do głębi duszy.

W końcu zbliżył się znowu do drzwi i zapukał raz jeszcze.

— Kto tam? — usłyszał niewieści głos.

Począł znowu przekonywać kobietę, by się go nie bała, nie jest wcale złoczyńcą, ani bandytą... Jest zmęczony z drogi... Jest głodny... Chce, prosi ją tylko o szklankę gorącej herbaty.

Głos jego znadź przekonał kobietę. Nie długo trwało, i drzwi otwarto. Otyła kobieta ukazała się znowu we drzwiach. W lewym ręku miała kubek z gorącą herbatą, zaś w prawym bochenek chleba.

— Proszę chleb i herbatę — powiedziała śpiewnym głosem otyła kobieta i znowu przyglądała się badawczo twarzy Tadeusza, na którą padało światło ode drzwi.

Tadeusz wziął z jej ręki kubek i chleb i stanął z nieśmiałą miną.

Czuł się jakoś dziwnie w tej chwili. On, który powraca z Syberii stoi pode drzwiami litościwej kobiety.

W jego sercu wzrosło uczucie protestu. Ale przypomniał sobie sytuację, przecież uniknął przed godziną niebezpieczeństwa śmierci. Gdyby nie uciekł, byłby teraz na pewno rozstrzelany!

Poza tym był śmiertelnie wyczerpany: tęsknił za jakąś ciepłą chatą. Atmosfera, jaka unosiła się z mieszkania jeszcze bardziej przypomniała mu, że jest zmęczony i wyczerpany.

— No, niech pan wejdzie — powiedziała wreszcie otyła kobieta, obejrzawszy Tadeusza od stóp do głowy.

Z kubkiem i chlebem w ręku wszedł po kilku stopniach na górę, a gdy przekroczył próg mieszkania, ogarnęło go jakieś miłe uczucie.

Wszystko było tu czyste i przejrzyste, miedziane i mosiężne rzeczy na kuchni połyskiwały w świetle lampy, biel nieskazitelna wyglądała z każdego kącika. Białe firaneczki, biała ściana, białe, błyszczące podłogi.

Tadeusz przyjrzał się kobiecie. Była wysoka i tęga, ale z powodu jej wzrostu — tusza jej nie rzucała się w oczy. Natomiast uwidaczniał się bardzo jej biust.

(Dalszy ciąg jutro).

Tragiczne samobójstwo policjanta

Wczoraj po południu gruchnęła żałobna wieść po Piotrkowie. Na cmentarzu katolickim popełnił samobójstwo strzelając sobie w serce z własnego rewolweru ś. p. Kazimierz Owiesek, przodownik policji państw. Tragicznie zmarły liczył lat 46. Osierocił on żonę i 2 dzieci.

Przyczyna samobójstwa na razie nie ustalona. Fakt jednak, że Owiesek targnął się na życie na grobie niedawno zmarłej swej matki, świadczy o rozterce duchowej jaką przeżył. S. p. Owiesek był Legionistą. W latach 1915 — 16 służył w 6 pułku Legionów. Po rozbrojeniu przebywał w niewoli w Szczypiornie. W policji służył od roku 1918 pełniąc swoje obowiazki bez zarzutu. Za czynny udział w walkach o Niepodległośc, zmarły posiadał szereg odznaczeń wojskowych m. in. Krzyż Niepodległości.

KOLEDZY!

Z zarządu Głównego Ogólnego Zw. Podoficerów Rezerwy w Warszawie otrzymaliśmy następującą odezwę:

Ostatni Zjazd Krajowy odbył się w Krakowie.

Złożyliśmy wtedy hołd Prochom ś. p. Marszałka w krypcie św. Leonarda, a następnie wzięliśmy gremialny udział w sypaniu Kopca na Sowińcu.

Poszczególne Okręgi i Koła złożyły urny z ziemią.

Tanie kuracje od zł 155
Własna pierwszorzędna
borowina
Nałęczów - Zdrój
Korzystajcie z 66 proc. zniżki kolejowej Ligi Popierania Turystyki do 17 czerwca
Inf.: Nałęczów, Zakł. Leczn., tel. 2

Najbliższy Zjazd Krajowy, wprawdzie miał się odbyć w myśl uchwały ostatniego Zjazdu na terenie Okręgu Kieleckiego odbędzie się jednak w Wilnie.

W tym ukochanym mieście Marszałka, skąd promieniuje Serce Wielkiego Syna Ziemi Wileńskiej nad całą naszą Ojczyzną w przekazanym testamencie swoich czynów, swojej pracy dla Polski, wyrzeczenia się osobistych spraw i gorącego umiłowania Polski.

Dziś — kiedy chwila ogłoszenia śmierci, Jego przebrzmiała Kiedy po dniach rozterki i żałoby, przyszedł dzień powszedni dzień pracy, musimy wziąść z powrotem brzemię obowiązku pracy, musimy pamiętać, że spuścizna Piastów i Jagiellonów, że wielkie dzieło Józefa Piłsudskiego — odbudowa Wielkiej Rzeczypospolitej Polskiej — musi być prowadzona dalej, z tym większym wysiłkiem i ofiarnością, że Jego niema.

Musimy pamiętać, że pierwszym warunkiem tej odbudowy — tej pracy dla Polski jest wola zwycięstwa.

Niechże ta wola zwycięstwa w imię idei, której swoje życie poświęcił Józef Piłsudski towarzyszy nam w codziennym trudzie i najszczytniejszych porywach. Niechaj myśl i umiłowanie Polski uskrzydli wysiłki podniesienia Ziem Wschodnich, których Wielkim Synem był Józef Piłsudski.

Pierwsze przykazanie naszego „dziesięcioro" mówi:

Stać twardo i mocno przy ideologii Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Złóż datek
dla najbiedniejszych!

Pomoc dla chałupników

W łódzkiej izbie rolniczej odbyło się ostatnio posiedzenie podkomisji chałupniczej, która obradowała nad utworzeniem wojewódzkiej kasy bezprocentowej dla drobnego przemysłu zarobkowego i nakładni spółdzielczej.

Postanowiono niezwłocznie przystąpić do realizowania wymienionej kasy, której celem będzie udzielanie bezpłatnej pomocy chałupnikom wiejskim, dążącym do usamodzielnienia swych warsztatów.

Sprawa nakładni spółdzielczej która ma za zadanie organizowanie zbytu wyrobów chałupniczych, również szybko posuwa się naprzód. W obu wypadkach komisja zaopiniowała projekt statutu. Realizacji nakładni, jak i kasy bezprocentowej, należy się spodziewać w ciągu najbliższych miesięcy.

Ponadto komisja wypowiedziała się za udzieleniem doraźnej pomocy finansowej niektórym spółdzielczym placówkom chałupniczym z terenu woj. łódzkiego.

Zebranie Obywatelskie

w sprawie organizacji „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża" w Piotrkowie Tryb.

W dniu 13 b. m. o godz. 19 odbędzie się w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego (ulica Słowackiego 5) zebranie obywatelskie poświęcone sprawie organizacji „Tygodnia P. C. K." w Piotrkowie.

Na srebrnym ekranie

Kino „Czary"

Sam Dodsworth

Film ten w sposób niezwykle charakterystyczny ilustruje nam życie bogaczy amerykańskich, w których zapracowany mąż fabrykant i jego wiecznie młoda żona przeżywają kryzys małżeński. Doskonała ta para uchodziła przez wiele lat wspólnego życia za najidealniejsze małżeństwo. Pobrali się z gorącej miłości, kochali się naprawdę, byli szczęśliwi, ich dom był dla nich wszystkim, wszyscy im zazdrościli. Aż tu nagle... wydano córkę zamąż i mamusia chciała też być panną na wydaniu. Mąż sprzedał fabrykę samochodów i pojechał z nią do Europy: Paryża, Wiednia, Włoch, aby się zabawić. Tam jednak ekscentryczna amerykanka rozkochała się naprawdę utraciła miłość męża i jego bezgraniczną cierpliwość a narzeczony jej, którego mogłaby być matką zostawił ją na lodzie.

Film zawiera niezwykle ciekawe i pełne emocji zdjęcia plenerowe a gra całego zespołu stoi w nim na najwyższym poziomie. Fotografia czysta i wyraź. Film warto zobaczyć.

Sport w Piotrkowie

Concordia - MKS. 5:0

Na boisku Concordia w Piotrkowie odbył się w niedziele mecz piłkarski pomiędzy drużyną gospodarzy i klubem sportowym Moszczenica o mistrzostwo kl. B. Po bardzo ciekawej i pełnej emocji grze zwycięstwo odniosła drużyna piotrkowska dla której barw bramki zdobyli: Wąchała (2), Witek Gromadzki i Malinowski po (1)

Nowy ten sukces Concordii stabilizuje jej stanowisko jako leadera kl. B naszego podokręgu piłki nożnej. Sędziował p. Błaszczyński z Łodzi.

Concordia II - MKS. II 8:1 (5:0)

Jako przedmecz zawodów o mistrzostwo kl. B powyższych drużyn odbyło się spotkanie rezerw tychże klubów w czasie którego Concordia II uporała się bez trudu z M. K. S. II strzelając 8 bramek. a tracąc jedną. Sędziował pan Mastalerz.

Skra - K.K.S. 2:2 (1:1)

Na miejskim Stadionie sportowym odbyły się w niedzielę zawody pomiędzy Skrą a klubem K. K. S. Koluszki, które zakończyły się wynikiem remisowym.

Zadna z drużyn nie miała zdecydowanej przewagi a Skra swoje braki techniczne nadrabiała brutalnością. Bramki zdobyli dla Skry Trzciński i Ruszkowski, dla K. K. S. Laszczyk i Skrocki.

Zryw - Strzelec 3:0

Zawody o mistrzostwo poniędzy tymi drużynami kl. C wykazały przewagę klubu robotniczego, który pokonał młody zespół Strzelca. Do przerwy gra wyrównana. Sędziował dobrze p. Gutman

Odznaczenia

W więzieniu piotrkowskim odbyła się onegdaj uroczystość wręczenia dyplomów do medali za długoletnią służbę państwową. Odznaczonych zostało 39 funkcjonarjuszów wyższych i niższych piotrkowskiej straży więziennej, którym w imieniu dyrektora Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości wręczył te odznaczenia po okolicznościowym przemówieniu p. Naczeln. Franciszek Gielniewski.

Pijcie herbatę „Szumilin" firmy polsk chrześcijańsk

Na fali radiowej

Tydzień Radiowy Rolnika od 16 — 21 bm.

W niedzielę dnia 15 bm. w porannej audycji dla wsi o godzinie 8.15 Gazetka rolnicza, o godz. 8.45 T. Daszewski wygłosi pogadankę pt. Jak zwiększyć wydajność naszych sadów. Będą to praktyczne wskazówki dotyczące wiosennych prac w sadach. Popołudniową audycję dla wsi rozpocznie o godz 14.45 Przegląd rynków produktów rolnych. O godz. 15 nadany zostanie z Poznania obrazek słuchowiskowy w opracowaniu dr, Jerzego Pileckiego p. t. „Sw. Izydor — patron rolników. O godz. 15.15 Rozgłośnia poznańska nada transmisję pt. Z życia wsi Kaliskiej. Sprawozdawcą będzie prof. Jan Kilarski.

W poniedziałek dnia 16 o godz, 18 35 pogadanka dla gospodyń wiejskich Janiny Doroszewskiej pt. Rodziny zastępcze. O godz. 18.45 p. Bohdan Jędrzejowski wygłosi praktyczną pogadankę dla właścicieli pasiek pt. Jak się uchronić przed rójką.

We wtorek dnia 17 o godz. 18.35 nadana zostanie z poznania praktyczna pogadanka dr. Konstantego Moldenhawera pt. Jakie są sposoby pielęgnowania ziemniaków. O godz. 18.45 Skrzynka rolnicza inż. W. Tarkowskiego.

W środę dnia 18 bm. o godzinie 18.35 wiadomości rolnicze. O godz. 18,45 dr. Heliodor Szwajkowski wygłosi weterynaryjną pogadankę pt Choroby przychówka.

W czwartek dnia 19 bm. o godzinie 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. Tematem tej audycji będą aktualne praktyczne wskazenia dla zespołów przysposobienia rolniczego.

W piątek dnia 20 bm. o godzinie 18 35 Jadwiga Gawinowa wygłosi pogadankę dla gospodyń wiejskich pt. Więcej starania przy pomidorach o godz. 18 45 Skrzynka rolnicza inż. W. Tarkowskiego.

W sobotę dnia 21 bm. dzinie 18.35 Nowiny le opracowaniu red. Le Chociłowskiego. O godz pogadanka p. t. Sadow u nas i zagranicą.

Jak organizować przy bienia rolnicze

Znane są już dobrze przysposobienia rolniczeg dzieży wiejskiej, które sposób zwiększa zasób wych wiadomości racjo uprawy roślin, hodowli,

gnacji sadów i t. p. Ta młodzież wiejska może pełnić najłatwiej skąpe wiadomości zawodowe zwala jej następnie ule zwiększać produkcję w parstwach których pracu też w przyszłości pra będzie.

Celem zorganizowania sposobienia rolniczego w sny sposób tak by ono pożądane wyniki, kon jest zasób pewnych wie ści fachowych, brak k zniweczyć może najleps wet chęci.

Tego rodzaju wskazó dzielone zostaną mło wiejskiej w czwartek dn bm. o godz. 18 35, gdzie udycji dla młodzieży wie udzielone zostaną bardzo gółowe i praktyczne wsk dla zespołów przysposo rolniczego.

Pogadanka dla właści sadów

Rozpoczęty przez zn już radiosłuchaczom pre ta p. T. Daszewskiego sadowniczy kontynuowan nadal. W niedzielę dnia o godz. 8.45 usłyszymy pną pogadankę z cyklu zwiększyć wydajność na sadów. w której podane praktyczne wskazania do ce prac bieżących w rac nie prowadzonym sadzie.

Zarząd Koło Nr. 1 Zw Rezerwistów w Piotrkowie wpłacił na F.O.N. kwotę zł zamiast wieńca na grób ś.p terana Walentego Koleczk

„Dziennik Piotrkow
czytają wszyscy!

Kino-Teatr „As" w Piotrkowie ul. Niepodległości nr. 2.

Dzieje kobiety, która była na swym pogrzeb
CIENIE PRZESZŁOŚ
W rolach głównych: Gertruda Micha Guy Standing i Ray Milla
Popołudniówka o g. 3 Marol
Początek o godz. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 p

KINO-TEATR CZARY
Piotrków Tryb. Legjonów 11

Dziś! Film najgłębszych wzruszeń, przeznaczony dla kobiet i mężczyzn wszystkich narodów p. t.
SAM DODSWORTH
(gdy żona zdradza)
Wspaniały dramat wg. powieści laureata nagrody Nobla Sincleura Lewisa, na temat: czy małżonkowie powinni pozostawać sobie wzajemną swobodę
Początek o g. 5 pp, w niedziele i święta o godz, 3 po poł.
Popołudniówka o godz. 3 Fortancerki

KINO-TEATR ROMA
w Piotrkowie Al. 3 Maja 11.

Dziś i dni następnych!
Najpiękniejszy film małej czarodziejki ekranu, rozkoszna i najmniejsza SHIRLEY TEMPLE jak
BUZIACZEK
Popołudniówka o g. 3. Jej pierwszy bal
Początek o godz. 5 pp, w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

PRENUMERATA: miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego" wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą zł. 3. kwartalnie z przesyłką zł. 9, półrocznie 18 zł., rocznie 36 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80, w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wy

Redaktor i Wydawca: Bronisław Kalwary

Józef Walecki Drukarnia Polska Piotrków Słowackiego 23, tel10-65.